

Wycieczka Lublin – Kozłówka - Nałęczów 15 - 17.09.2026 r.

Grupa członków WUTW uczestniczyła w 3-dniowej wycieczce do Lublina, Kozłówki i Nałęczowa.

15.09.2026. – Pierwszym punktem programu był **Lublin**.

Po przybyciu spotkaliśmy się z przewodnikiem Panią Jolantą Michalak. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od **Zamku Lubelskiego**. Oto kilka ciekawych faktów. Zamek murowany w stylu gotyckim wzniesiony został w XIV wieku za panowania Kazimierza Wielkiego. Na przestrzeni wieków pełnił różne funkcje. Odbywały się tam zjazdy szlacheckie, obradował Sejm na którym podpisano historyczny akt Unii Polsko-Litewskiej na mocy którego utworzono wspólne państwo Rzeczpospolita Obojga Narodów. Przez 128 lat (1826-1954) zamek był więzieniem i jednym z najcięższych miejsc kaźni w dziejach Polski. Przetrzymano w nim uczestników powstania styczniowego oraz Bolesława Prusa. W okresie okupacji niemieckiej przeszło przez niego ponad 40 tys. osób – Żydów, więźniów politycznych i partyzantów. Tuż przed wyzwoleniem 22 lipca 1944 r. Niemcy dokonali masakry więźniów mordując około 300 osób. Wcześniej wysyłano więźniów na stracenie do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Po 1944 r. nowe więzienie podlegało NKWD a potem Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. W 1954 r. więzienie zlikwidowano, przyczynił się do tego były Prezydent RP Bolesław Bierut, który pochodził z Lublina. Od 1957 r. mieści się tam główna siedziba Muzeum Narodowego w Lublinie.

Z pierwotnego zespołu zamkowego do dziś zachowała się okrągła murowana **Baszta (donżon)** oraz kaplica zamkowa zwana **Kaplicą Trójcy Świętej**, którą zwiedzaliśmy. Ta gotycka kaplica jest jednym z najcenniejszych zabytków sztuki średniowiecznej w Polsce i Europie. Ściany i sklepienia świątyni niemal w całości pokryte są freskami bizantyńsko-ruskimi. Motywem głównym są kompozycje przedstawiające Trójkę Świętą a także wydarzenia z życia Chrystusa i Marii. Przez wieki polichromie były ukryte pod warstwami tynku, dziś możemy je podziwiać. Przez **Bramę Grodzką** udaliśmy się w kierunku **Starego Miasta**. Brama Grodzka jest jedną z dwóch głównych bram miejskich. Stanowiła część średniowiecznych obwarowań Lublina. Nazywana także „bramą żydowską” ponieważ była przejściem pomiędzy Starym Miastem a dzielnicą żydowską. Spacerując uliczkami **Starego Miasta** podziwialiśmy licznie zachowane tu renesansowe i klasycystyczne kamienice mieszczańskie które zachwycają bogatym wystrojem elewacji frontowych oraz bezcenną polichromią. Z wieloma wiążą się niezwykle ciekawe historie, których mieliśmy okazję wysłuchać. Niestety, część kamienic nie jest odrestaurowana ponieważ nie są ustalone ich prawa własności. Kolejnym przystankiem naszego spaceru był **Plac po Farze**. To jedno z najstarszych miejsc w Lublinie. Znajduje się tu rekonstrukcja fundamentów oraz makieta pierwszego lubelskiego kościoła św. Michała Archaniola ufundowanego przez Leszka Czarnego. Ze względu na zły stan budynku po licznych pożarach i zniszczeniach, Farę rozebrano a część wyposażenia kościoła umieszczono w innych świątyniach. Z tego miejsca roztacza się wspaniały widok na Wzgórze Zamkowe. Dalej idąc uliczkami Starego Miasta dotarliśmy do jego centralnej części czyli do Rynku. **Rynek** otoczony jest pięknymi kamieniczkami a na środku znajduje się masywna bryła Starego Ratusza. Mieścił się w nim Trybunał Koronny, w którym

odbywały się sprawy sądowe szlachty małopolskiej. Zwiedzanie tego dnia zakończyliśmy czasem wolnym, kawą i obiadową kolacją. Potem przejazd do hotelu „Agit” celem zakwaterowania.

16.09.2026. – Drugi dzień – kontynuowaliśmy zwiedzanie Lublina. Punktem początkowym naszego zwiedzania była Archikatedra Lubelska. **Archikatedra Lubelska** p.w. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty to jeden z najcenniejszych zabytków architektury sakralnej i najważniejszy kościół w mieście. Początki świątyni sięgają XVI wieku kiedy powstała jako kościół Jezuicki. W XVIII wieku została przebudowana w stylu barokowym. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Zakrystii Akustycznej. Kryje ona w sobie niezwykle sekret. Dzięki wyjątkowej konstrukcji sklepienia, nawet cichy szept, wypowiedziany w jednym rogu pomieszczenia, można wyraźnie usłyszeć po przeciwnej stronie. To niezwykle doświadczenie. Ściany i sklepienie Zakrystii zdobi bogata późnobarokowa iluzjonistyczna polichromia autorstwa Józefa Meyera (nadworny malarz Augusta III), a zestawienie ikon i obrazów ukazuje spotkanie dwóch tradycji kulturowych obecnych tutaj - wschodu i zachodu. W skarbcu znajdują się zabytkowe ornaty, relikwiarze i inne bezcenne eksponaty kultu religijnego. Trzeba też wspomnieć, że w ołtarzu bocznym znajduje się obraz Matki Boskiej Płaczącej na którym w 1949 r. pojawiły się krwawe łzy. Wydarzenie to przeszło do historii pod nazwą „Cud lubelski”. Pod nawami kościoła znajdują się krypty w których spoczywają biskupi lubelscy. Wychodzimy z Archikatedry i tuż obok znajduje się **Wieża Trynitarzka**, najwyższy punkt z tarasem widokowym skąd roztacza się panorama Lublina. Spacerując spotykamy „**Kamień Nieszczęścia**”. To nietypowa i tajemnicza atrakcja turystyczna, wygląda jak zwykły kamień, ale legenda głosi, że kto go dotknie lub przesunie, temu przyniesie nieszczęście. Warto wspomnieć iż w centrum Starego Miasta znajduje się **Bazylika i klasztor oo Dominikanów** i w tej przepięknej gotyckiej świątyni przechowywane były relikwie Drzewa Krzyża Świętego, które w 1991 r. zostały skradzione. Kolejnym ważnym symbolem miasta jest **Brama Krakowska**. Wybudowana została w czasach Kazimierza Wielkiego dla bezpieczeństwa mieszkańców miasta. Łączy ona starą część ze śródmiejskim deptakiem. Ciekawostka - podczas spaceru uliczkami Lublina towarzyszyły nam **figurki koziołków** z brązu (nawiązujące do herbu miasta Lublina). Jest ich około 22 i z każdym wiąże się jakaś legenda (noszą one imiona np. Jadzia, Tereska, Onufry, Staś).

Wycieczkę zakończyliśmy przed wirtualnym „Portalem” na **Placu Litewskim**. Portal to okrągła betonowa konstrukcja z dużym ekranem i kamerą, pokazuje obraz wideo na żywo, łączy Lublin z innymi miastami świata, machając do siebie. Tutaj pożegnaliśmy się z przesympatyczną panią przewodnik, która okazała się być osobą o bogatej wiedzy i pasji. Jej zaangażowanie sprawiło, że zwiedzanie było przyjemne i interesujące. Dalej mieliśmy czas wolny który mogliśmy spędzić na Palcu Litewskim i deptaku. **Plac Litewski** to jedno z najchętniej odwiedzanych miejsc przez mieszkańców i turystów. Znajdują się tam pomniki, które upamiętniają ważne postacie i wydarzenia z historii Polski np. pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego na koniu oraz nowoczesna fontanna multimedialna a wokół Placu wiele zabytkowych budynków np. pałac Czartoryskich, pałac Lubomirskich i hoteli. Pijąc kawę na **deptaku na Krakowskim Przedmieściu**, przy pięknej słonecznej pogodzie, możemy

spojrzeć na kamienice w której mieścił się sklep Jana Mincla. Bolesław Prus, który w młodości mieszkał w Lublinie obserwował sklep i pracę Jana Mincla. Postać ta oraz lubelski sklep były inspiracją do stworzenia literackiego obrazu warszawskiego sklepu Minclów i losów Stanisława Wokulskiego w powieści „Lalka”. Po tej chwili relaksu udaliśmy się do **Muzeum Cebularza**, aby wziąć udział w ciekawych warsztatach kulinarnych. Podczas interaktywnego pokazu z udziałem legendarnej Esterki i piekarza mogliśmy poznać genezę, legendy oraz przepis tego wspaniałego, regionalnego wypieku. Każdy z uczestników wycieczki mógł stać się piekarzem i stworzyć swój aromatyczny cebularz. Było przy tym duuużo radości. Ostatnim punktem tego dnia był obiad w restauracji i przejazd do hotelu. Lublin pożegnaliśmy we wspaniałej atmosferze i pełni wrażeń.

17.09.2026. – Trzeci dzień wycieczki – zwiedzaliśmy **Kozłówkę i Nałęczów**. **Kozłówka**, to słynny zespół pałacowo-parkowy rodziny Zamoyskich. Zwiedzanie pałacu zrobiło na nas ogromne wrażenie. Zachowane wnętrza, piękne meble, obrazy, rzeźby, porcelana z manufaktur niemieckich, francuskich, chińskich i japońskich, bogate wyposażenie, pozwoliły nam wyobrazić sobie życie dawnej arystokracji. Historia tego niezwykłego miejsca sięga XVIII wieku. Ale to hrabia Konstanty Zamoyski (1846-1923) przyczynił się do stworzenia tak potężnej rezydencji marzeń. Urokliwa kaplica pałacowa wzorowana na kaplicy królewskiej w Wersalu zawiera relikwie i pamiątki Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego, który przebywał w Kozłówce 13 m-cy w czasie wojny. Ostatnim punktem naszej wycieczki był **Nałęczów**. Po przyjeździe do tej spokojnej miejscowości spotkaliśmy się z panią przewodnik i wyruszyliśmy na spacer po **Parku Zdrojowym** (ma on powierzchnię ponad 25 ha). Spacerując alejami pełnymi wiekowych drzew słuchaliśmy o historii uzdrowiska i właściwościach tutejszych wód leczniczych. Podziwialiśmy urokliwą Wyspę Miłości z białym domkiem na stawie, Pałac Małachowskich, zabytkowe wille pełniące role sanatorium. Nałęczów kojarzy się nam z wybitnymi polskimi pisarzami Bolesławem Prusem, Stefanem Żeromskim i Henrykiem Sienkiewiczem. Tu spędzali czas i tworzyli swoje dzieła. Kolejnym punktem była Pijalnia Wód Mineralnych z Palmiarnią. Mieliśmy okazję spróbować tutejszych leczniczych wód mineralnych. Na koniec, nie zabrakło też pamiątkowego zdjęcia przy słynnej ławeczce Bolesława Prusa. Po zwiedzaniu wyruszamy w drogę powrotną, na trasie obiad i zakończenie wycieczki.

Dziękujemy organizatorom, przewodnikom i wszystkim uczestnikom za wspólnie spędzony czas i miłą atmosferę. Takie wycieczki pokazują, że cały czas czegoś się uczymy i poznajemy ciekawe miejsca. Każde z odwiedzanych miejsc miało swój niepowtarzalny charakter – Lublin zachwycił nas historią i zabytkami, Kozłówka przepychem dawnej rezydencji a Nałęczów spokojem, zielenią i uzdrowiskową atmosferą.

Opracowała: Maria Witaszak-Głapa